Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288]

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:

Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—

Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII — Tarnów, piątek dnia 9 listopada 1934 r. — Nr. 43

הנדיב הידוע ז"ל

Istnieje legenda, że rabi Akiba, opowiadał w jednem ze swych kazań, że w Egipcie żyła pewna kobieta, która naraz urodziła sześćset tysięcy dzieci. Zdumionym swym słuchaczom wybitny ten mowca zaraz wyjaśnił, że była to Jochewed, matka Mojżesza, którego wartość i znaczenie równały się wartości i znaczeniu wszystkich sześciuset tysięcy Żydów, którzy wówczas wyszli z Egiptu.

Współczesny Akiba mógłby swym słuchaczom opowiedzieć jeszcze dziwniejszą historję. Mógłby mianowicie opowiedzieć, że w Paryżu żył Żyd, który swemi zasługami przewyższył wszystkich Żydów, żyjących obecnie na całym świecie. I istotnie taki Żyd żył w Paryżu, a na imię mu było **Edmund de Rotszyld**, który od dnia 2 listopada 1934 już więcej nie żyje. Jedyny Żyd, który ofiarnością i zasługami przewyższył cały naród żydowski — wyzionął ducha w dniu Deklaracji Balfoura, w dniu 17-tej rocznicy zmartwychwstania Palestyny.

Deklaracja Balfoura i mandat — ba, nawet całe to potężne dzieło, które widzimy w odbudującej się Palestynie są — jeżeli nawet częściowo pośrednio — dziećmi ojca kolonizacji żydowskiej w Palestynie, barona Rotszylda. Bez Jego ofiarnej działalności kolonizacyjnej w Palestynie nie byłoby dziś ani Riszon Lcijon, ani Petach Tikwy, ani też Zichron Jaakow. Bez pomocy Rotszylda pierwsi chalucim z pod znaku Biluj nie wytrzymaliby ciężkiej próby. Bez inicjatywy Rotszylda nie byłoby obecnie współczesnego jiszuwu palestyńskiego, a bez tego wszystkiego nie byłoby dziś sjonizmu, Deklaracji Balfoura i mandatu.

Siedemnaście lat szlachetny ten Ojciec czuwał nad Swem wątłem dzieckiem. Siedemnaście lat wychowywał i pielęgnował je, dbając troskliwie o jego życie. W ciągu siedemnastu lat udzielał w razie potrzeby dostatecznej pomocy. W historycznym dniu 2 listopada, kiedy dawna młoda gałązka przekroczyła progi osiemnastego roku swego istnienia, kiedy przed naszemi oczyma stoi już silne rozkwitające drzewo, opuszcza je stary Ojciec. Jego szlachetna dusza opuszcza życie przyziemne i unosi się w panteon nieśmiertelnych.

Baron Edmund de Rotszyld był arystokratą żydowskim, członkiem legendarnej rodziny miljonerów. Ale prócz szlachectwa i tytułów, prócz majątku i tradycji pozostawia On Swym potomkom jeszcze wzniosłą nazwę szlachecką, której nie oddziedziczył po Swych przodkach. Sam zdobył Sobie nazwę „hanadiw hajadua". Słowo „nadiw" trudno przetłumaczyć na inne języki. Filantrop, dobroczyńca i t. p. nie wyczerpują bogatej treści hebrajskiego słowa „hanadiw". Słowo to bowiem oznacza o wiele więcej. Oznacza ono coś w rodzaju bodźca wewnętrznego, wewnętrznej potrzeby do dobrodziejstw. A wielki ten tytuł szlachecki nadał Mu vox populi, głos ludu. Nikogo jeszcze przed Nim nie obdarzono tym szlacheckim tytułem i kto wie, ile pokoleń przejdzie aż do czasu, kiedy majestat ludu obdarzy kogoś takim tytułem. On nie był „nadiw", jednym z licznych „nadiwim", lecz „hanadiw hajadua", jedyny, znany, sławny, który niema równego Sobie.

Jak i kiedy powstała ta nazwa — trudno ustalić. — Jak zresztą trudno ustalić pochodzenie legendy. A „hanadiw hajadua" był jeszcze za życia legendarną postacią. Jego patrjarchalna postać otoczona jest mnóstwem powiedzeń i legend ludowych, a któż może ustalić, kiedy ta legenda około Jego osoby zaczęła się tworzyć? Podobnie też pozostanie wieczną tajemnicą pochodzenie nazwy „hanadiw hajadua", którą to nazwą baron Rotszyld wchodzi do historji żydowskiej.

Szczęśliwy ten naród, który posiada w swej koronie takie drogocenne klejnoty. Po „hanadiw hajadua" naród żydowski nie będzie płakał, gdyż żyje On i wiecznie żyć będzie. Żyje On w rozkwitającej Palestynie i wiecznie żyć będzie w sercach wszystkich Żydów. תנצב"ה

Joachim Neiger

Smutny bilans

Kilkoletnie rządy komisarzy kahalnych w żyd. Gminie Wyznaniowej w Tarnowie wyrządziły takie spustoszenie w gospodarce kahalnej, że wielkich trzeba będzie wysiłków i długiego czasu, nim zagoją się rany, zadane tej gospodarce przez spółkę, złożoną z agudowców, „defalkistów", bohaterów z N. N. pozycyj i innych zakłamanych obrońców Tory. To, co sjoniści ciężką pracą stworzyli, legło w gruzach. Pozostawiony w kahale przez sjonistów majątek Gminy został zmarnowany. Dziś Gmina żydowska w Tarnowie jest zadłużona, a instytucjom gminnym grozi upadek i licytacja. Sjoniści w chwili ustanowienia komisarjatu w żyd. Gminie Wyznaniowej w Tarnowie pozostawili w kasie kahalnej majątek, a dziś w kasie pustki... tylko bony, te tajemnicze bony są jeszcze jedynym środkiem płatniczym kahału tarnowskiego.

Przyglądnijmy się bliżej tej komisarycznej gospodarce kahalnej.

Fatalny stan szpitala żydowskiego.

Szpital żydowski w Tarnowie był za rządów sjonistycznych w kahale chlubą żydostwa tarnowskiego. Z odległych okolic przybywali chorzy. Wiadomem było, że w szpitalu żydowskim w Tarnowie opieka lekarska była wzorowa i utrzymanie było pierwszorzędne, a pod względem czystości i porządku szpital stał na jednem z pierwszych miejsc w tabeli szpitalnictwa w Zachodniej Małopolsce. Dziś gospodarka w szpitalu jest fatalna, a komisja szpitalna wogóle nie wywiązuje się ze swych zadań. Słuszne też są utyskiwania szerokich rzesz ludności, że tak piękna instytucja jak szpital znajduje się w stanie opłakanym.

Konieczność rozbudowy domu starców.

Na co wydaje się olbrzymie fundusze, ściągane przez Gminę żydowską od żywych i umarłych? Na dajenów, chedery agudowskie, na N. N. pozycje, na subwencje dla fikcyjnych instytucyj, na druki zbyteczne, na „robienie" wyborów, na podarunki dla dzierżawców rzeźni i łaźni — są zawsze fundusze, ale dla opieki społecznej żydowska Gmina Wyznaniowa w Tarnowie niema pieniędzy.

Dom starców wymaga powiększenia, a opieka nad starcami pozostawia dużo do życzenia. A tymczasem liczba podupadłych majątkowo starców wzmaga się z każdym dniem i coraz większa jest liczba proszących o przyjęcie do przytuliska.

Żebranina czy opieka społeczna.

Na instytucje filantropijne, których utrzymanie jest głównym obowiązkiem kahału, jak np. zakład sierót i różne ochronki — nie daje kahał niczego lub tylko ochłapy. Natomiast chętnie dzielą nasi kahalnicy jałmużnę wprost w kahale, by potem biednych tych wpisywać w rubrykę obywateli, pozbawionych prawa głosowania jako korzystających z dobroczynności publicznej. I tak wykoszlawili nasi kahalnicy piękny cel kahału, noszący miano „opieki społecznej" na zwyczajną żebraninę społeczną, z której korzystają głównie najbardziej natrętne jednostki, zaś wielu z potrzebujących pomocy musi głodować, bo jest dla nich upokarzającem stać w ogonku z zawodowymi żebrakami. Inne gminy żydowskie, jak np. w Bielsku, gdzie sjoniści mają większość, prowadzą wzorową opiekę społeczną i kahał jest wprost błogosławieństwem dla ludności tamtejszej, ale w Tarnowie, gdzie rozwiązuje się kahały i forsuje się rządy komisaryczne, byleby nie dopuścić do większości sjonistycznej, opieka społeczna w ulicy żydowskiej jest w zupełności zaniedbana, a conajwyżej jest terenem dla nadużyć ze strony różnych niepowołanych, a cieszących się „politycznem" zaufaniem „działaczy".

Skandaliczne praktyki przy zarządzaniu łaźnią i rzeźnią.

Już nieraz pisaliśmy o tych spółkach, które corocznie otrzymują rzeźnię i łaźnię, a kahał traci na tych transakcjach. Różne „defalki", niedokładności przy ofertach, system protekcyjny — oto przygrywki przy każdorazowem załatwianiu tych „interesów", które mają być źródłem dochodów dla gminy, stały się

polem eksploatacji dla kilku jednostek, utrzymujących ścisły kontakt z komisarycznymi zarządami kahalnymi.

Wstrętne praktyki przy pobieraniu opłat cmentarnych.

Forma ściągania opłat cmentarnych, wstrętne targi z rodziną, gdy zwłoki jeszcze leżą w domu żałoby, żądanie bajońskich sum za grób — są wprost barbarzyńskie i oburzające. Jest to niesłychana samowola ze strony kacyków kahalnych, tak, że przyjęło się powszechne zdanie, że kahał żyje z trupów.

Marnotrawienie grosza publicznego.

Na cele palestyńskie nie daje się. Na szkoły hebrajskie niema pieniędzy. Na opiekę społeczną skąpi się grosza. Ale dla swoich ludzi są pieniądze. To też na dajenów, na „knaperów" i innych „doradców" są fundusze, bo chodzi o krewnych i popleczników partyjnych, których musi się zaopatrzyć. Na prywatny cheder agudowski wyrzuca się wielkie kwoty rocznie, na wynagrodzenie dla rabina Lewina za wygłoszenie kazania były pieniądze, ale na pomoc dla spauperyzowanego żydostwa tarnowskiego, na instytucje społeczne i filantropijne nie było funduszów.

Tajemnica N. N. pozycyj.

Tajemnica głośnych już N. N. pozycyj nie została jeszcze wyjaśnioną. Chodzi o tysiące złotych, któremi szafowano w sposób karygodny. Kto korzystał z N. N. pozycyj? Dlaczego żąda się od p. Dra Baslera, aby zwrócił drobną kwotę, wypłaconą przez Gminę na rzecz pomocy pozaszkolnej, czy też na dożywienie dzieci ze Safy Berury, a milczy się o olbrzymich sumach, figurujących w kasowych księgach kahalnych pod rubryką „N. N. pozycje"?

Co dalej?

Oto garść tylko pytań i faktów, ilustrujących opłakaną gospodarkę kahalną za czasów rządów komisarycznych. Chlubny wyjątek stanowiły rządy p. Dra Baslera, który atoli wkrótce musiał ustąpić spowodu intryg kliki agudowsko-„ludowej". Już dziś jednak każdy się przekonał o fatalnej gospodarce kahalnej garstki kahalników — którzy Gminę żydowską zamienić chcą na partyjny folwark. Majątek Gminy żydowskiej w Tarnowie, ongiś bogatej, kurczy się z każdym dniem, tak, że grozi Gminie licytacyjna sprzedaż nieruchomości. Gmina, zadłużona po uszy, nie wypłaca regularnie pensyj urzędnikom, nie wypłaca za artykuły spożywcze dla szpitala, lecz wydaje bony, o których opowiadają już cuda.

I tak kahał tutejszy, posiadający piękny majątek nieruchomy i rozciągający swą władzę nad około 20-tysięcznym zborem, jest rządzony przez nieodpowiedzialną klikę, która zamieniła kahał na instytucję pogrzebową, rokującą śmierć i samemu kahałowi.

Tych grabarzy żyd. Gminy Wyznaniowej już nieraz przepędziliśmy przy kilku już wyborach do kahału. Obecnie obejmuje rządy w kahale nowy zarząd komisaryczny z p. Drem Offnerem na czele. Obejmuje kahał, wyniszczony dotychczasową gospodarką komisaryczną. Jeżeli nowy zarząd ma doprawdy dobre chęci i chce wyróżnić się i odgraniczyć od dotychczasowych komisarjatów, jeżeli nie chce dopuścić do takiego stanu, by kahał rzeczywiście zamienił się na cmentarzysko — to powinien natychmiast po objęciu rządów przystąpić do przeprowadzenia nowych wyborów, które oddadzą kahał w ręce właściwych przedstawicieli ludności żyd., gdyż jedynie reprezentacja ludności, a nie zarządy komisaryczne mogą uzdrowić gospodarkę kahalną.

X.

Obywatele!

Dzień 11-go listopada, to największa Rocznica dziejowa Polski, to rocznica odzyskania Niepodległości. W dniu tym mija 16 lat, gdy Polska zrzuciła okowy niewoli.

Dzięki niezniszczalnym siłom Narodu, które po roku 1831 i 1863 zrodziły Czyn zbrojny Legjonów, oraz dzięki Wodzowi Narodu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Polska nietylko uzyskała Niepodległość, ale odzyskała mocarstwowość. To też tę najradośniejszą Rocznicę należy uczcić najwspanialej i najuroczyściej. Niechaj nikogo nie zabraknie w uroczystościach, jakie w dniu Święta Państwowego obchodzone będą.

Program uroczystości:

W sobotę 10. XI. 1934: Godz. 19-ta: Capstrzyk orkiestr wojskowej, kolejowej, rzemieślniczej i szkolnej po ulicach miasta. Zbiórka wojska, P. W. i organizacyj przed gmachem starostwa, gdzie przemówi p. starosta Lissowski.

Wieczorem odbędzie się raut w Kasynie oraz zabawy w Sokole I i w Gwieździe, urządzone z ramienia Komitetu Obywatelskiego przez Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet, Związek Oficerów Rezerwy, Związek Strzelecki i Sokół I., z których dochód przeznaczono na bezrobotnych.

O godzinie 13-tej w kinie Apollo i Domu Żołnierza bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy w zorganizowanych oddziałach.

W niedzielę 11. XI. 1934: Godz. 7-ma: Orkiestra 16 pp. odegra hejnał z wieży ratusza. Godz. 9-ta: Oddanie hołdu Nieznanemu Żołnierzowi przez wojsko, organizacje i ludność cywilną. Godz. 10-ta: Nabożeństwa w Katedrze, w Synagodze i w Templu przy ul. św. Anny. Godz. 11·30: Defilada przed przedstawicielami Władz (naprzeciw Starostwa). Godz. 12-ta: Akademja w sali Marzenia, urządzona staraniem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. O godz. 11 bezpłatne wyświetlenie filmów w kinach Apollo i Domu Żołnierza a w kinie Marzenie o godz. 13-tej dla bezrobotnych, za biletami wstępu, które wydadzą Biuro Opieki Społecznej i Organizacje.

Komitet Obywatelski zwraca się z gorącym apelem do PT. Mieszkańców Tarnowa, by w przeddzień uroczystości udekorowali domy flagami o barwach państwowych, a okna domów nalepkami, które będą sprzedawane przez Legję Inwalidów W. P. w Tarnowie, w cenie 10 gr. Dochód na bezrobotnych inwalidów wojennych W. P.

Za Komitet Obywatelski:

Dr M. Brodziński Prezydent miasta — **M. Lissowski** Starosta pow.

Płk. Dypl. S. Broniowski Komendant Garnizonu

Tarnów w listopadzie 1934 r.

Problem młodzieży w ruchu ogólno-sjonistycznym.

I.

Problem młodzieży w ruchu ogólno-sjonistycznym pozostaje w ścisłej łączności z procesem konsolidacji ogólnego sjonizmu.

Był czas, kiedy w sjoniźmie nie było podziału na starszych i młodych. Jedno było pokolenie idealistów, tak samo jak jednolitym był obóz sjonistyczny. Pierwsi „szomrim" byli pionierami dzieła palestyńskiego i jeden tylko problem zaprzątał ich umysły: Jak zdobywać ziemię żydowską dla całego narodu żydowskiego. Wtedy nie było jeszcze wybujałego frakcjonizmu, interes klasowy, partyjny w sjoniźmie był jeszcze zupełnie nieznany. Nie budowano jeszcze wówczas w Palestynie partyjnych szpitali i partyjnych szkół, w pocie czoła łamali nasi pionierzy głazy i skały, by budować szosy dla wszystkich, dla całego narodu. Nie budowano szos partyjnych — młodzież poświęcała swe życie nie w imię interesów klasowych, lecz szła do Erec, by tworzyć nowe życie, by realizować ideał ogólno-sjonski. Nasi pionierzy — (nie było jeszcze wówczas prawicowych i lewicowych chaluców) — uciekali z golusu, bo buntowali się przeciwko koszmarnemu życiu golusowemu.

Młodzież sjonistyczna szła na kwisze, bo rwała się do Czynu — do narodowego Czynu, bo chciała stworzyć dla narodu możliwości dla nowego, wolnego życia.

U narodów wolnych, u narodów o własnej państwowości ruchy młodzieży mają podłoże mniej konkretne, bardziej wkraczające w sferę potrzeb wewnętrznego wyżycia się. „Wandervogel" niemiecki, który powstał w czasie, kiedy w Niemczech powojennych dymiły się fabryki, nie było bezrobocia, a dobrobyt panował powszechny, czyż nie był buntem przeciwko zadowolonemu życiu, przeciw pustce codziennego życia niemieckiego obywatela, który po całodziennej pracy „wyżywał" się przy kufli piwa? Młodzież niemiecka „Wandervoglu" brała plecaki na ramiona i uciekała w pole, bo duszno jej było w mieście. Szukała nowych dróg po polach i lasach i wśród śpiewów i tańców kształtowało się nowe oblicze młodzieży niemieckiej, która tęskniła za jakiemiś nowemi formami życia, czy też za powrotem do natury. Młodzież tę pędził z miast dobrobyt i rodzący się w dobrobycie przesyt.

A nasza młodzież? Ona nie buntowała się przeciw pustce codziennego życia, jej porywy nie rodziły się z przesytu i zadowolenia. Nasza młodzież szukała również dróg nowych — ale dróg do normalnego życia, szukała możliwości pracy, szukała nowych form wyzwolenia narodowego. Dlatego skauting żydowski musiał przeobrazić się w wyzwoleńczy ruch narodowy. Celem skauta żydowskiego nie jest błądzenie po polach i lasach, by hartować się w odszukiwaniu ścieżek i śladów — skaut żydowski szuka ścieżki, by trafić do Erec Israel. Nasza młodzież nie śmie błądzić. Niema czasu na zabawy w poszukiwaniu nowych dróg. Bo jedna jest tylko dla niej droga — jedna jedyna, a ta prowadzi do Erec Israel.

Ta świadomość kształtowała też oblicze pierwszych pionierów, których wydał ruch młodzieży sjonistycznej. Szli realizować sjonizm. Cały, integralny sjonizm. Nie kalkulowali, czy się ich trud i poświęcenie opłaci, czy nie. Nie obliczali zysków i strat — szli na zdobycie Ziemi praojców, a zdobywali ją pracą, ciężką ofiarną pracą, która pochłaniała wiele, wiele ofiar.

Tak działo się w czasach, kiedy na straży czystego, ogólnego sjonizmu stał Czyn chalucowy — Czyn pioniera. (C. d. n.) **Dr Chomet**

Najtańsze przejazdy do Palestyny

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, organizuje w bieżącym sezonie zimowym grupowe oraz indywidualne przejazdy turystyczne do Palestyny, po cenach najniższych

Turyści mają możność dowolnego wyboru kierunku przejazdu przez Konstancę, Tryjest, lub Marsylję. Odjazd przez Tryjest lub Marsylję następuje w odstępach tygodniowych, przez Konstancę okrętem „Polonja" co dwa tygodnie. Najbliższy odjazd „Polonją" nastąpi dnia 21. listopada br.

We wszelkich sprawach związanych z wyjazdem turystów do Palestyny należy się zwracać bezpośrednio do Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej w Krakowie, ul. Dietla 107, telefon 108-84, która udziela bezpłatnie wszelkich informacyj. Przy zapytaniach listownych załączyć znaczek na odpowiedź.

Egzekutywa Org. Sjon. dla zach. Małopolski i Śląska

W Synagodze Postępowej (Templum) przy ul. św. Anny

odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 10 przedpoł. uroczyste nabożeństwo z okazji XVI-lecia odzyskania Niepodległości Polski. Kazanie wygłosi rabin Dr M. Weissmann.

ZE SCENY

„Przyczyna" (Di Sybe)

Głośna sztuka Leonarda Franka

Gościnne występy znanych artystów sceny i ekranu Jonasza Turkowa i Diany Blumenfeld

Jonas Turkow i Diana Blumenfeld znane są naszej publiczności z ich poprzednich występów z własnymi zespołami i występów z tut. „Muzą", gdzie wspólnie wystawili perły repertuaru aktualnego. Jonas Turkow, ten rasowy aktor żydowski, ulubieniec młodej generacji teatralnej zawsze szuka dla teatru żydowskiego nowych dróg. Obecnie gości w Krakowie, gdzie otoczony inteligentnym materjałem aktorskim, wystawia cały szereg sztuk obecnie aktualnych, wśród których na czoło wysuwają się pierwsze dwie premjery „Przyczyna", aktualna sztuka znanego pisarza niemieckiego (obecnie pozbawionego przez reżim hitlerowski obywatelstwa niemieckiego) Leonarda Franka i „41-szy" sztuka sowiecka Borysa Ławreniewa.

Cała prasa, a ostatnio „Nowy Dziennik" z uznaniem podnosi świetną grę sztuk, granych i reżyserowanych przez Jonasa Turkowa.

Wstyd!

Zakład Sierót Żydowskich w Tarnowie, którego byt zależnym jest od subwencyj i dobrowolnych datków, walczy już od kilku lat ze znacznym niedoborem.

Zarząd tego Zakładu chcąc zabezpieczyć sieroty przed niedostatkiem, urządza od czasu do czasu różne imprezy, obliczone na dochód.

Do tych imprez należą też dancingi, które jak to bywało dotychczas przynosiły ładne dochody.

Sumienie społeczne wśród warstw inteligencji żydowskiej było jeszcze do niedawna czułe na nędzę ludzką. Matki, które troskliwie pielęgnują swoje własne dzieci wiedziały, że trzeba też pamiętać o najbiedniejszych istotach, jakiemi są sieroty, a jeżeli nawet nie brały czynnego udziału w życiu społecznem, to uważały przynajmniej za swój święty obowiązek popierania imprez, urządzonych przez zarząd Zakładu.

Na ostatnio urządzonej przez Zakład Sierót zabawie, która odbyła się w dniu 3 bm. a której dochód został przeznaczony na zakupno zimowej odzieży dla dzieci, inteligencja żydowska względnie sfery do inteligencji niecałkiem słusznie się zaliczające, świeciły nieobecnością. Impreza, która miała przynieść dochód, dała deficyt.

Na nic się nie zdała ofiarność tych pań, które swoim kosztem urządziły bufet, a które ponadto nie szczędziły pracy, by urządzić zabawę i przyjść z pomocą Zakładowi Sierót.

Zdawałoby się, że tylko ciężkie położenie materjalne spowodowało absencję odnośnych sfer na dancingu Zakładu Sierót. Ale gdzietam! Ci którzy zwykle uczęszczali na zabawy urządzane na cele dobroczynne bawili się w lokalach rozrywkowych, nie szczędząc pieniędzy.

Dla sierót nie mają groszy, choć na inne zabawy znajdują się znaczne stosunkowo sumy. Wytłumaczyć sobie to można jedynie zanikiem sumienia społecznego, tak dotychczas żywego wśród pewnych sfer żydostwa tarnowskiego, a w szczególności inteligencji żydowskiej.

Na zanik dochodów i podstaw swego bytu uskarżają się i inne instytucje społeczne i kulturalne, przeznaczone w szczególności dla sfer ortodoksyjnych.

Znaną jest rzeczą, że od ortodoksów a zwłaszcza tych rozpolitykowanych, nie można wydobyć grosza na cele filantropijne i kulturalne.

Gdy jednak chodzi o bezsensową demonstrację przy przyjeździe rabina to na olbrzymie koszty tego przyjęcia ortodoksja znalazła fundusze. Dla biednych, dla nędzarzy, dla sierót nie mają grosza, dla pustej, niepotrzebnej i niesmacznej demonstracji zebrali i wydali wielkie kwoty.

Pod adresem tych Żydów, u których zamiera sumienie społeczne musimy zawołać: wstyd! g.

Z okazji zaręczyn kol. Pinchasa Stroma z p. Blimą Herzberżanką z Dębicy serdecznie gratulują

Sam. Beck, Kalman Gärtner, Izrael Götzler, Samuel Weil

Polityka czy złośliwość?

Od pewnego czasu ktoś rozpowszechnia fałszywe pogłoski o rzekomej śmierci kilku tarnowiaków przebywających w Palestynie. Wszystkie te pogłoski są oczywiście od początku do końca wyssane z palca, gdyż ludzie ci cieszą się najlepszem zdrowiem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ktoś tendencyjnie z niewiadomych narazie przyczyn te pogłoski rozsiewa. Możliwe, że sfery wroga usposobione wobec Palestyny rozpowszechniają te pogłoski, by Palestynę przedstawić jako kraj, który „pożera" młode życia ludzkie. Rozpowszechnianiem takich pogłosek sfery te zmierzają do wywołania zamętu i niepokoju wśród ludności żydowskiej, a w szczególności wśród rodziców lub krewnych, stroskanych o los swych bliźnich, zamieszkałych w Palestynie, by w ten sposób odstraszyć od wyjazdu do Palestyny.

Możliwem też jest, że pogłoski te pochodzą ze strony zwyrodniałych jednostek, które kierowane sadystyczną złośliwością chcą się pastwić cudzem cierpieniem.

W każdym bądź razie opinja publiczna powinna być ostrożna i nie dać wiary podobnym, kłamliwym nie polegającym na żadnych podstawach pogłoskom.

OBYWATELE!

Zarząd główny Ligi Morskiej i Kolonialnej wydała następującą odezwę, podpisaną przez przeszło sto wybitnych osobistości ze świata politycznego i naukowego.

POMNI wiekowych zaniedbań Rzeczypospolitej na wybrzeżu i na morzu, których odrobienie wymaga czynnego spółdziałania całego Narodu.

UZNAJĄC dostęp do morza — największy skarb Rzeczypospolitej — za źródło siły i potęgi Państwa.

PRZEŚWIADCZENI, że flota wojenna jest niezbędna, by zapewnić wolność pracy polskiej na wybrzeżu i na morzu, a tem samem utrwalić prawdziwą niezawisłość polityczną i gospodarczą Rzeczypospolitej

składamy na FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ zadeklarowane przez nas pieniądze, papiery wartościowe, obligacje Pożyczki Narodowej, akcje Banku Polskiego, obligacje Pożyczki Budowlanej

i w uroczystym dniu wiekopomnej rocznicy odzyskania Niepodległości wzywamy całe społeczeństwo, by ofiarnością na rzecz rozbudowy floty wojennej przyczyniło się do utrwalenia siły Rzeczypospolitej.

Bez zmian

Na froncie kahalnym na razie bez zmian. Stary prezes dalej urzęduje. Stosunki w kahale i jego instytucjach nie uległy oczywiście żadnej zmianie. A nowy prezes wciąż jeszcze kompletuje swój przyszły zarząd tymczasowy.

Już kilka tygodni minęło od czasu unieważnienia wyborów. Równocześnie miał być powołany nowy zarząd dla przeprowadzenia nowych wyborów. Po długich poszukiwaniach i targach powierzono misję zestawienia zarządu kahalnego p. Drowi Offnerowi. W ciągu kilku dni można z łatwością zestawić taki zarząd, a tu mijają tygodnie a sprawa nie rusza się z miejsca. Czy doprawdy tak trudno znaleść w Tarnowie kilkunastu obywateli, którzyby mogli zasiąść w zarządzie kahalnym? Dlaczego zostawia się Gminę żydowską w Tarnowie w stanie ex lex. Przecież gospodarka gminna na tem ogromnie cierpi.

Nie rozumiemy tej zwłoki i jej przyczyny. Dobro Gminy żydowskiej i jej instytucyj wymaga, by nowy zarząd został jaknajprędzej zamianowany i objął urzędowanie.

Rabin bobowski w Tarnowie

We wtorek 6 bm. w godzinach wieczornych przybył do Tarnowa bobowski rabin Benzion Halberstam, witany na dworcu przez swoich zwolenników. W czasie przejazdu rabina z dworca do swego miejsca zamieszkania, zebrała się na ulicy większa ilość ciekawych i żądnych sensacji.

Zachodzi pytanie czy manifestacyjne to „przyjęcie" rabina bobowskiego nie jest zbyt kosztowną jak na dzisiejsze czasy i nie potrzebną zupełnie demonstracją polityczną, która i tak nie podniesie znaczenia i wpływu politycznego grupy zwolenników bobowskich, uprawiającej w ostatnim czasie „wielką politykę".

Ze sali sądowej

We środę 7 bm odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciw p. Wacławowi Radwanowi, oskarżonemu o obrazę czci p. starosty Lissowskiego w czasie powodzi.

Na rozprawie tej przesłuchano świadków Karolinę Pikusową, Józefa Niedojadłę i Ks. Romana Sanguszkę, który zeznał niekorzystnie dla oskarżonego. Za zgodą stron sędzia postanowił odczytać zeznania niektórych świadków i innych znów przesłuchać poraz drugi a w tym celu rozprawę odroczono.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę nieodżałowanemu naszemu Mężowi i Ojcu błp. Drowi Maurycemu Simchemu i którzy w tych ciężkich chwilach nieśli nam słowa pociechy—składa serdeczne podziękowanie

RODZINA

Tow. Drowi Fryderykowi Wassermanowi spowodu zgonu błp. Matki wyraża głębokie współczucia

Komitet lokalny org. sjon. w Tarnowie

כוס תנחומים לחברנו מר בן ציון שנידר למות עליו
אחיו ע"ה. בנחמת ציון ינוחם.
ההסתדרות „מזרחי" בטרנוב

הננו משתתפים בצערו הגדול של חברנו יצחק טריביץ
במות עליו אביו.
המחלקה ה' של הגמנסיה „שפה ברורה"

אנו משתתפים בצערה של חברתנו היקרה רחל שנידר
במות עליה אביה ז"ל.
התלמידות והתלמידים של המחלקה א'
של הגמנסיה שפה ברורה'

משתתף אני בצערו הגדול של חברי החביב דוד שנידר
במות עליו אביו ז"ל.
צבי ענגלברג

Kochanemu naszemu koledze Dudkowi Schneiderowi spowodu śmierci błp. Ojca składają wyrazy serdecznego współczucia

Blanka Engelberg, Gusta Rosenbluth, Monek Fürst, Sijek Fürst, Mundek Eder

---

Koledze Dudkowi Schneiderowi spowodu zgonu jego błp. Ojca składają wyrazy głębokiego współczucia

Fela Felwel, Dora Seiden. Nela Mann, Hesiek Schmidt, Monek Mann, Chaim Schiffer

---

Z Loterji Artystycznej

W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 17-tej odbyło się zamknięcie wystawy oraz ciągnienie Loterji Artyst. w obecności referendarza Starostwa p. Gołkowskiego, rejenta Sadowskiego oraz członków komitetu.

Wygrane można odbierać we środę, czwartek, piątek w lokalu Loterji Artystycznej ul. Krakowska 2.

W piątek od godz. 5-ej do 7-mej wieczór odbędzie się licytacja dzieł sztuki, które zostały wylosowane na losy niezakupione.

Podczas licytacji przygrywać będzie orkiestra mandolinistów. Wstęp wolny.

Ze sportu

Metal — Bocheński (Bochnia) **3:2 (2:1)**

Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A. Powyższe zawody rozegrane zostały na rozmokłym terenie wśród ustawicznie padającego deszczu. Zwycięstwo odniosła po równorzędnej grze drużyna gospodarzy, dla której bramki uzyskali Grzyb 2 i Smoła, dla Bocheńskiego Mastaj.

Zawodami kierował poprawnie p. Seidner z Krakowa.

Po ostatnich rozgrywkach tabela o wejście do klasy A przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	Pkt.	Stos. br.
Nadwiślan	6	9	13:7
Unja	5	8	10:5
Bocheński K. S.	4	4	9:7
Metal	5	4	9:11
Fablok	6	3	8:12
Sandecja	4	2	4:11

16 p. p. — Mościce 2:1 (1:0)

Zawody towarzyskie.

Po bezmyślnej i nudnej kopaninie zawody powyższych drużyn zakończyły się przypadkowem zwycięstwem wojskowych. Drużyna Mościc miała wybitną przewagę, a szczególnie po pauzie nie wyzyskała kilku „murowanych" pozycyj oraz rzutu karnego. Po pauzie sędzia p. Honig usunął zawodnika Mościc Orgarka za brutalną grę.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę, dnia 10-go bm. o godz. 3 popoł. w lokalu Org. Sjon. przy pl. Kazimierza W. 3 wygłosi tow. WOLF GŐTZLER referat n. t.:

„Co rzemieślnik żydowski winien wiedzieć o odbudowie Palestyny"

„Cijonim Baalej Mikcoa"

Kursa hebrajskie odbywają się w następujących dniach:

Kurs I dla początkujących — prow. tow. Teitelbaum w niedzielę od 5—5 popoł., we środę od 7—8 wieczorem.

Kurs II średni — prow. tow. Umański w niedzielę od 3·30—5 popoł., we środę od 8·30—9·30 wieczorem.

Kurs III wyższy — prow. tow. Jakubowicz w niedzielę od 6—7 wiecz., we wtorek od 8·30—9·30 wieczorem.

Ćwiczenia dla zaawansowanych prow. tow. Umański we środę od 7·30—8·30 wiecz.

Towarzysze, którzy zamierzają przystąpić do powyższych kursów, zechcą się zgłosić na najbliższej lekcji u prowadzącego dany kurs.

Z WYDAWNICTW

„Miesięcznik Żydowski"

Ukazał się nowy zeszyt „Miesięcznika Żydowskiego" (rok IV, zesz. 6) pod redakcją Dra Z. Ellenberga. Zeszyt ten poświęcony jest głównie zagadnieniom rasy, które poddane zostały wyczerpującej naukowej analizie. Dr Juljusz Feldhorn w pracy p. t. „Żyd Jej Królewskiej Mości" w sposób oryginalny omawia kompleks żydowski Benjamina Disraeliego— lorda Beaconsfielda, którego teorja o rasie w świetle ostatnich wydarzeń są szczególnie ciekawe. W obszernej gruntownej rozprawie przedstawia znany badacz naukowy, adept lwowskiej szkoły antropologicznej Dr Salomon Czortkower ostatnie wyniki badań nad problemami rasowemi wogóle. a w odniesieniu do Żydów w szczególności. Przeprowadza samodzielną krytykę mitów o czystości rasowej, o rasie nordyckiej, opisuje dokładnie zróżnicowanie rasowe ludności europejskiej, po czem oświetla strukturę rasową Żydów przed diasporą i podczas diaspory, podając wreszcie współczesne typy populacyj żydowskich.

Praca ta zaopatrzona licznemi tabelami stanowi wartościowy przyczynek do antropologji Żydów, tak skąpo dotychczas reprezentowanej w języku polskim. Ponadto zeszyt ten przynosi zakończenie prac Chajesa o Baal Szem Towie w podaniach chrześcijańskich oraz Mateusza Miesesa o Judaizantach we wschodniej Europie. Jeremiasz Frenkel omawia ostatnie utwory błp. Ch. N. Bialika, zaś I. Berman powieść Rotha „Tarabas".

Adres Administracji: **Warszawa,** Rymarska 8, Tel. 11-57-38. — Adres Redakcji: **Łódź,** Narutowicza 96, Tel. 233-24.

„Palestyna i Bliski Wschód"

Ukazał się nowy numer wyśmienitego miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód", który zawiera następującą treść: W sprawie komunikacji lotniczej między Polską a Palestyną — L. Lewite, Przemysł cytrusowy w Palestynie — H. Viteles, Stosunki budowlane w Palestynie — M. Tischler, Projekt budowy portu lotniczego w Tel-Awiwie — Inż. K. Ziembiński, Wpływ hodowli drobiu na intensyfikację gospodarki rolnej w Palestynie — Inż. E. Elbinger, Możliwości rozwoju przemysłu chemicznego w Palestynie — Mgr. D. Szrajber, Stan zalesienia Palestyny — Inż. I. Sudowicz, Sytuacja gospodarcza Turcji, Pakt arbitrażu między królem Ibn Saudem i Imamem Jechja, Przegląd prasy — P. W. Kominikaty Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej. Kronika: Palestyna, Transjordanja, Syrja, Egipt, Irak, Turcja, Persja, Cypr. Statystyka: Statystyka handlu Polski z Bliskim Wschodem, Wywóz rur na Bliski Wschód, Statystyka handlu zagranicznego Palestyny. Sprawy celne i transportowe. Adres redakcji i admin.: Warszawa, Fredry 10.

Wykaz puszek ściennych z września.

Dr Maschler 5·02, Mondscheinowa 3·04, Tow. Eskontowe 2·—, Wilhelm Spiro 1·94, R. Gelb 1·60, Drowa Spanowa 1·50, Czytelnia Ichud 1·50, J. Weisberg 1·49, L. Kurz 1·36, J. Pomeranz 1·25, Kornmehl i Fessel 1·20, Wolf Gőtzler 1·12. **Po 1 zł.** Mendel Kurz, Org. Hanoar Hacijoni, Inż. Reich, Edelsteinowa, Majer Weis, Dr Goldberg, Róża Römer, Jakubowicz, Dyr. Lieblich, Berner, Dr Wasserman, S. Toder, Israel Koch 0·98, Rossner 0·93, Wymisner 0·87, Dawid Lubasch 0·85, Henryk Rauch 0·75, Szpital żyd. 0·77, Drowa Traumowa 0·69, Wigdor Wiener 0·67, Org. Hechaluc 0·65, M. Weisberg 0·61. **Po 0·60** Mojżesz Spiro, Szymon Leiner, Wolf Gőtzler, Henryk Teitelbaum 0·56. **Po 0·50** Blumenkranz, Eljasz Geldfarb, Henryk Somer, Natan Freiman, Symche Keller, Herman Postrong, Pluga Gordonja, Naft. Grünspan, Jehoszua Glas, Kalman Gärtner, Isak Hellin, Dr Schenkel, Dr Jeckel, Dr Mandel, Józef Schwarz, Pinkas Salamon, Schaff, Noe Feuerstein, Benzion Weitz, Mechel Felber, Debora Sturm, Moses Leibel, Dawid Gros, Kupfermanowie, M. Weisman, Centrokafel, Antonina Aberdam 0·46, Münz 0·44, Bibljoteka „Safa Berura" 0·43, Toder i Grünberg 0·41. **Po 0·40** Lea Wild, Neugasser, Moses Kurz, Wolf Kohane, Ch. Ehrlich, H. Teitelbaum. M. D. Silberman 0·35, Dankowitz 0·35. **Po 0·30** Eljasz Weis, Israelowicz, Józef Teller, Samuel Grünhut, Dawid Silber, Markus Freiman, Leon Koch, R. N. Cyla Feuer, M. Laub 0·28, Ch. Alban 0·28, Argand 0·27, Regina Bursztyn 0·27, Ch. Israel Bursztyn 0·26, Pluga Akiby 0·26. **Po 0·25** Tobiasz Bleiweis, Salamon Hütter, R. Birken, Majer Lichtinger, Wilhelm Herzog, Perlberg, Moses Fries 0·24, Natan Kleinhändler 0·23. **Po 0·20** Dent. Julj. Steigler, Syma Weis, Ch. Schmuckler, Fischler, Hamerschlag, Monek Laub, Löffel, Dr Emil Merz, Dann, Sender Fuss 0·18, Młyn Szancera 0·10, Org. Haszomer Hadaati 0·10.

Wykaz Ndarim.

Po 2 zł. H. Eder, Isak Zauder, Herman Osterweil, Ch. Weis, Isak Ormian. **Po 1 zł.** M. Blumenkranz, Steinbock, Lazar Rauchwerg, Fischel Wolf, Naft. Bresel, Eleazar Keil, S. Hamer, S. Weis, Szymon Leiner, G. Keil, S. Gelb, Isak Faber, S. Fuchs, Elechanan Turnheim, A. Zughaft, Aron Taub, Isak Burg, Samuel Zughaft, Millet, Rubin Wachsman, Koss, Dyr. Lieblich, Prof. Malkischer, Kleinhändler, Zwecher, Bresler. **Po 0·50** Ar. J. Koscher, Israel Fleicher, J. Blau, Gerschon Grabschift, Moses Zawader, Mechel Felber.

Sprostowanie wykazu ogólnego z października; Puszki ścienne zamiast 45·— **ma być 215·62.**

ŻTGS. **„Samson"** ofiarowało 1 drzewko w lesie Herzla ku pamięci błp. Jecheskiela Spiry.

Org. Hanoar Hacijoni ofiarowała 10 drzewek ku pamięci błp. tow. Flatto Akiby.

Posiedzenie K. K. L. odbędzie się w poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 8 wiecz. w kancelarji „Safa Berura", na które zaprasza się wszystkich członków komisji.

KRONIKA

Bnej Sjon. Piątek 9 bm. godz. 7 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „Położenie i granice Palestyny", godz. 8 wiecz. pogadanka I grupy n. t. „Achad Haam".

Sobota 10 bm. godz. 4 pop. Uroczysta plenarka z okazji wyjazdu tow. I. Feiwla do Erec.

Poniedziałek 12 bm. godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy z hist. Żydów.

Wtorek 13 bm. godz. 7·30 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Autoemancypacja Pinskiera", godz. 8·30 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Judenstaat Herzla".

Środa 14 bm. godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Kolonizacja w Palestynie w r. 1882—1899".

Czwartek 15 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „Działalność Pinskiera", godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy — „Aktualja sjonistyczne".

Org. Mizrachi Lwowska 4. W piątek 9 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się szeur Midraszu, prowadzony przez tow. J. Finkelsteina oraz szeur „Chumasz w'Raszi" połączony z Oneg Szabat.

W sobotę dnia 10 bm. o godz. 8·15 przedpoł. dalszy ciąg kursu Chowot Halwawot, prowadzonego przez tow. Wolfa Gőtzlera.

Hazamir. Walne zebranie członków odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Ochronki Żyd. przy ul. Goldhamera. Uprasza się wszystkich członków Hazamiru oraz sympatyków o pewne i punktualne przybycie.

Oneg Szabat. W piątek dnia 9 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Sjonistycznym przy pl. Kazimierza W. 3 pogadanka n. t. „Baron Ratschild — Hanadiw Hajadua". Uprasza się o punktualne przybycie.

Wizo. We wtorek, dnia 13 bm. o godz. 4·30 pop. odbędzie się w lokalu Org. Sjon. przy pl. Kazimierza W. 3 Herbatka z referatem p. Horowitz n. t. Reine Maria Rilke. Wstęp 60 gr. wraz z garderobą. Goście mile widziani.

Haowed. W sobotę dnia 10 bm. o godz. 7-ej wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Goldhamera 8 akademja jubileuszowa, na której program złożą się przemówienia, deklamacje, śpiewy chóralne i solowe.

Stronnictwo Państwa Żydowskiego. W sobotę dnia 10 bm. o godz. 3 pop. odbędzie się w lokalu Stronnictwa przy ul. Tertila 1 referat p. t. „50-letni jubileusz Konferencji katowickiej". Wstęp dla członków.

Menorah. We wtorek dnia 13 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Tertila 1 posiedzenie tymczasowego Komitetu Czytelni Menory. Uprasza się o pewne i punktualne przybycie.

Brith Hachajal. W sobotę 10 bm. odbędzie się o godz. 10·30 przedpoł. w lokalu Bejtaru przy ul. Lwowskiej 20 plenarne zebranie. W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 3 pop. odbędzie się posiedzenie komendy.

Hechaluc Pionier. W sobotę 10 bm. o gódz. 2·30 pop. odbędzie się dyskusja nad referatem I. Keitscha n. t. „Położenie w sjonizmie".

Czytelnia Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysłowych w Tarnowie, ul. Krakowska 37 I. p. otwarta codziennie. Dla członków wstęp wolny.

Dziś w piątek w sali Sokoła drugi i ostatni występ znanej pary artystów Jonasa Turkowa i Djany Blumenfeld na czele swego zespołu. Graną będzie sztuka w 4 aktach Leonarda Franka „Przyczyna" (Di Sybe), która jest policzkiem, wymierzonym przeciw sprawiedliwości niemieckiej i jest obecnie najsilniejszą sztuką aktualnego repertuaru. W zespole obok całego szeregu artystów warszawskich są dwie artystki krakowskie a mianowicie Dr Ingard-Lazarowa i Runa Wellnerowa. Tak autor Leonard Frank, jak i aktualna treść sztuki „Przyczyna" a szczególnie świetna gra całego zespołu z Jonasem Turkowem i Djaną Blumenfeld ręczą, że dzisiejsze przedstawienie odniesie pełny sukces. Pozostałe bilety po cenach popularnych są do nabycia w księgarni p. Seidena, ul. Wałowa. Początek punktualnie o godz. 9 wiecz.

Zderzenie się auta z tramwajem. Onegdaj zderzyło się auto z tramwajem w wylotu ulicy Krakowskiego. Kierowca nawracał swoje auto i nie zważając na sygnały tramwaju jadącego z góry ulicy Krakowskiej, auto wjechało bokiem w tramwaj, skutkiem czego szyna ochronna na przedzie auta się zgięła. Pozatem innych szkód nie było.

Ogłaszajcie się w „Tygod. Żyd."!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie